

11/06/2021 12:41 | Zamieścić: Mirosław Oleksiak

Sercem Mazowszanin – Kazimierz Górski Trener wszech czasów



Autor: Fot. Eugeniusz Warminski/East News

Na jego legendę składają się nie tylko medale najważniejszych imprez sportowych, ale też pogodne usposobienie i ogromny autorytet. No i ta powiedzonka...

Drobny, szczupły, wręcz chucherko – w lwowskim RTS-ie mówili na niego Sarenka. Był jednak szybki, zwinny, musiał tylko nabrać tężyzny. „Nie zalicza badania na pojemność płuc. Ale w drugiej próbie dmucha za niego kolega, pielęgniarka tego nie zauważa, dopuszcza Górskiego do treningów”

Mirosław Wlekły, „Miłkowate chucherko...”, Ale Historia, Gazeta Wyborcza, 2.03.2021.1

Z urodzenia lwowiak, z wyboru warszawiak

Dorósł, zmężniał i w 1945 r. został zawodnikiem Legii Warszawa, potem jej trenerem. Wielką miłość spotkał właśnie w stolicy – nazywała się Marianna Stefańczak. Mieli razem dwójkę dzieci: syna Dariusza i córkę Urszulę. „Podczas jednego wywiadu zapytali tatę, kto był jego największym odkryciem. Więc odpowiedział bardzo prosto, że pani Marysia, czyli moja mama” – wspominał Dariusz Górski.

Kazimierz Górski miałby w tym roku 100 lat. Syn trenera: „Bardzo rzadko bywał w domu2

Z charakteru Włoch

Jeden z Orłów Górskiego, Władysław Żmuda wspomina

Adam Godlewski, W. Żmuda(1): Górski był dla nas wszystkim, fundacjakazimierzagorskiego.pl.3

: „Pan Kazimierz był przede wszystkim wspaniałym człowiekiem. Atmosfera w jego kadrze była rodzinna, a dla zawodników był trenerem, ojcem, lekarzem, psychologiem, był wszystkim. Miał wielki autorytet, nawet sprawy trudne załatwiał szybko. I jak nikt

inny potrafił rozluźnić napiętą sytuację. Był śmiech, ale kiedy trzeba było – nie brakowało również powagi.” „Górski mało kogo nie lubił. Miał pogodny charakter i zakładał, że wszyscy ludzie są dobrzy” – wspomina

Stefan Szczepłek, (2): Człowiek z innego świata, fundacja kazimierzagorskiego.pl.4 Stefan

Szczepłek, dziennikarz sportowy. „To wynikało z jego charakteru włoskiego – taka otwartość wobec ludzi, sympatia, szacunek, którym darzył wszystkich. Nie miało znaczenia, czy to był robotnik, czy profesor. W związku z tym ludzie byli do niego też dobrze nastawieni” – uzupełnia **patrz: przypis 25** syn trenera.

Dopóki piłka w grze...

Do kanonu przeszło wiele jego powiedzonek, jak „czasami się wygrywa, czasami przegrywa, a czasami remisuje” czy „im dłużej przy piłce my, tym krócej oni”. Ale chyba żadne nie zyskało takiej popularności jak słynne „dopóki piłka w grze, wszystko jest możliwe”. Pytany przez dziennikarzy o prognozowany wynik meczu, odpowiadał: „Mi się wydaje, że wygra drużyna, która strzeli więcej bramek”. Filozofia prosta, ale metody pracy przynosiły rezultaty. I trudno nie przyznać racji jego kolejnemu stwierdzeniu: „jak się szczęście zaczyna powtarzać, to już to nie jest szczęście”.

„Łączy nas Kazimierz Górski”

To tytuł wystawy przygotowanej przez Muzeum Sportu i Turystyki z okazji setnej rocznicy urodzin legendarnego trenera. Na ekspozycji prezentowane są medale, które zdobyli polscy piłkarze pod wodzą Górskiego. Odtworzono również m.in. gabinet trenera. Wystawa będzie czynna do 10 września br.

Kalendarium:

2 marca 1921 – przychodzi na świat we Lwowie

1 grudnia 1970 – zostaje trenerem reprezentacji narodowej

1972 – zdobywa z kadrą złoty medal IO w Monachium

1974 – polska reprezentacja zajmuje III miejsce MŚ

1976 – zdobywa z kadrą srebrny medal IO w Montrealu

1991–1995 – kieruje PZPN

23 maja 2006 – umiera w Warszawie

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl